

Pokaz strażackiej sprawności

Strażacy z Bojszów i Bojszów Nowych byli najlepsimi podczas gminnych zawodów pożarniczych, które rozegrano w Międzyrzeczu.

Zawody mogły się odbyć dopiero w ostatnią sobotę września. Pierwotnie planowano je w czerwcu, ale plany pokrzyżowała powódź. Za to zawody połączono z przekazaniem jednostce OSP z Międzyrzecza nowego lekkiego wozu bojowego.

Samochód fiat ducato zakupiony został jeszcze w grudniu 2009 roku ze środków gminnych i kosztował około 91 tys. zł. Za kolejne prawie 43 tys. został wyposażony w specjalistycznej firmie w Osinach. Przed rozpoczęciem zawodów został poświęcony przez ks. prob. Tadeusza Adamczyka, a klucze do samochodu i dowód rejestracyjny pojazdu przekazał kierowcy Bronisławowi Czuwajowi przewodniczący Ra-dy Gminy Marek Kumor.

Również przed zawodami grupie strażaków wręczone zostały medale „Za zasługi dla pożarnictwa” oraz odznaki „Wzorowy strażak”. Złotym medalem odznaczony został Kazimierz Lysko z OSP Bojszowy, srebrne otrzymali: Bronisław Czuwaj i Szymon Boryczko z OSP Międzyrzecze, zaś brązowe: Paweł Wróbel i Krystian Kapica



Strażacy z OSP podczas rozgrywania zawodów w Międzyrzeczu.

z jednostki międzyrzeczkiej i Jacek Lizurej oraz Marek Bednarczyk z OSP Bojszowy. Odznaki „Wzorowego strażaka” otrzymali trzej strażacy z Międzyrzecza: Leszek Szafarczyk, Paweł Bula i Szymon Śładczyk oraz ich koledzy z Bojszów – Michał Rokowski i Jerzy Biolik.

Potem zgromadzeni na międzyrzeczkim boisku mogli kibicować rywalizującym drużynom strażackim. Zawody przebiegały pod kontrolą i oceną komisji sędziowskiej, powołanej przez komendanta KM PSP w Tychach, a sędzią głównym

był bryg. Piotr Szojda.

Rozegrano je w dwóch konkurencjach: sztafecie 7 x 50 metrów (strażacki bieg z przeszkodami) oraz w ćwiczeniach bojowych. Walka była bardzo wyrównana i tylko pechowi należy przypisać, że niektóre drużyny zaprzępały końcowy sukces - aż 4 razy nie udało się sprawnie połączyć linii zasilającej z rozdzielaczem.

Główną nagrodą dla zwycięskiej drużyny seniorów był namiot sztabowy i ten zabrali strażacy z Bojszów. Pozostałych obdarowano torbami z dresami i pałatkami. Ponadto zwycię-

skie drużyny odebrały z rąk wójta Henryka Utraty czeki o wartości od dwustu do czterystu złotych. Przy okazji wójt podziękował wszystkim strażakom za ogromny wkład pracy podczas majowej powodzi. Do strażaków trafią w najbliższym czasie podziękowania od starosty za udział w akcji

przeciwpowodziowej wraz z 2 tys. zł dla każdej jednostki w powiecie. Strażacy z OSP Bojszowy będą reprezentować zarówno gminę, jak i powiat w wojewódzkich zawodach sportowo-pożarniczych, które odbędą się 9 października w Częstochowie. rh

WYNIKI ZAWODÓW

Grupa A (seniorzy): I miejsce Bojszowy - 107,26 punktów; II miejsce Bojszowy Nowe - 114,19; III miejsce Międzyrzecze - 128,02 IV miejsce Świerczyniec - 165,46.

Grupa A-1 (chłopcy 12 - 15 lat): I miejsce Bojszowy Nowe 107,58, II miejsce Świerczyniec 109,04; III miejsce Międzyrzecze 128,52 IV miejsce Bojszowy 130,30.

Grupa C (kobiety) wystartowała tylko drużyna z Bojszów Nowych - 192,70.

Grupa C-1 (dziewczeta) Bojszowy 114,62; II miejsce Bojszowy Nowe 134,37; III miejsce Międzyrzecze 161,76.

WYSTAWKA

Urząd Gminy w Bojszowach przeprowadza od 11 do 27 października zbiórkę odpadów wielkogabarytowych. Szczegółowy harmonogram wraz z informacją, co podlega zbiórce zamieszczamy na str. 2

eurobank

połącz swoje zobowiązania w jedno, a otrzymasz niskie oprocentowanie — już od 7% i zwrot prowizji

Zapraszamy do placówki eurobanku, Bieruń Stary, Rynek, ul. Słowackiego 2, tel. (0 32) 323 26 00.

zadzwoń
19 000 www.eurobank.pl

Koszt jak za połączenie lokalne wg stawki operatora. Oferta dotyczy kredytów konsolidacyjnych od 2000 zł do 150 000 zł, rozłożonych na maks. 96 rat. Warunkiem skorzystania z oferty jest skonsolidowanie posiadanych zobowiązań kredytowych i niekorzystanie dotychczas z oferty kredytowej Euro Banku S.A. Zwrot prowizji następuje po dostarczeniu do banku, w ciągu 60 dni od zawarcia umowy kredytu, dokumentów potwierdzających całkowitą spłatę i zamknięcie konsolidowanych zobowiązań, RRSO z 24.06.2010 r. dla kredytu w wys. 20 000 zł, rozłożonego na 72 raty, z ubezpieczeniem podstawowym wynosi 21,35%. Szczegóły oferty oraz informacje o opłatach, prowizjach i zabezpieczeniach kredytu są dostępne na www.eurobank.pl i w placówkach banku.



KRONIKA POLICYJNA

W nocy z 5 na 6 września w Jedlinie nieznanymi sprawcami przełożyli wąż strażacki z pompy tłoczącej wodę z potoku Łękawka do Wisły na poboczu ul. Wałowej, co spowodowało obsunięcie się części wału na odcinku ok. 15 metrów. Trwają czynności zmierzające do ustalenia sprawcy.

8 września na ul. Świętojańskiej w Jedlinie nieustalony sprawca ukraść ze studzienek telekomunikacyjnych około 160 m kabla telefonicznego.

11 września w Bojszowach na ul. Gościnniej policjanci zatrzymali 24-letniego mieszkańca Woli, który kierował samochodem będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania 0,3 promila alkoholu.

22 września w Bojszowach na ul. Gościnniej policjanci zatrzymali do kontroli 18-latkę z Bierunia, która kierowała rowerem będąc w stanie po spożyciu alkoholu. Wynik badania 0,25 promila alkoholu.

26 września w Bojszowach na ul. Gościnniej w nieustalonych okolicznościach doszło do zderzenia samochodu marki Suzuki kierowanego przez 25-latkę z Bojszów z samochodem BMW kierowanym przez 50-letniego mieszkańca Woli. Pasażer Suzuki, 21-letni mieszkaniec Bojszów z obrażeniami przewieziony został do szpitala. Policja bada okoliczności zdarzenia.

Ważne telefony

Policja Bieruń
32 323 32 00 lub 997
Straż Pożarna Tychy
32 227 20 11
OSP Bojszowy 32 218 92 48
OSP Bojszowy Nowe
32 218 94 40
OSP Świerczyniec
32 218 95 15
OSP Międzyrzecze
32 218 90 73
Pogotowie Ratunkowe Tychy
32 327 49 99 lub 999
Urząd Gminy Bojszowy
32 218 93 66
GOPS 32 328 93 05
Straż Leśna
660 642 655

Bezpłatne badania

Urologiczne

Poradnia Urologiczna działająca przy Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej GALEN w Bieruniu, ul. Jerzego 5 realizuje Program Zdrowotny. Program obejmuje mężczyzn powyżej 45 roku życia. W jego ramach przeprowadzane są bezpłatne badania PSA i konsultacje urologiczne.

Program realizowany będzie w poniedziałki w godz. 8.00 – 9.00 i czwartki – godz. 8.00 – 9.00

Więcej informacji pod numerem telefonu: (032) 216 44 44, (032) 216 46 56

Rentgenowskie

W Miejskim Zespole Opieki Zdrowotnej w Łędzinach rozpoczęto realizację „Programu badań radiologicznych w kierunku wczesnego wykrywania schorzeń płuc”. Program finansowany jest przez Starostwo Powiatowe w Bieruniu. Skierowany jest do mieszkańców powiatu bieruńsko-łędzkiego w wieku od 18 lat mających stałe zameldowanie na terenie powiatu.

Badania przeprowadzane są do 15.12. br. w Pracowni RTG Przychodni Specjalistycznej, ul. Pokoju 17 w Łędzinach – badania są bezpłatne.

Do pacjentów GZOZ-u w Bojszowach

Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Bojszowach uprzejmie informuje, że od 01.09.2010r. recepty są wypisywane wyłącznie na receptach wydrukowanych z systemu po okazaniu przez pacjenta elektronicznej karty ubezpieczenia zdrowotnego (karty chipowej, tzw. dyskietki).

Pracownia RTG czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 15.00, nr tel.: 32 326 62 53 lub 32 326 73 74 wew. 24.

Onkologiczne

W Miejskim Zespole Opieki Zdrowotnej w Łędzinach rozpoczęto realizację programu promocji zdrowia „Profilaktyka onkologiczna schorzeń jelita grubego”. Program finansuje Starostwo Powiatowe w Bieruniu. Skierowany jest do mieszkańców powiatu bieruńsko-łędzkiego w wieku od 30 lat mających stałe zameldowanie na terenie powiatu. Program obejmuje badania laboratoryjne: morfologia krwi, oznaczenie markera CEA oraz konsultację onkologiczną (jeśli zajdzie taka potrzeba).

Badania przeprowadzane są do 15.12. br. od poniedziałku do czwartku od godz. 6.00 do 10.00 w Laboratorium Analitycznym Przychodni Specjalistycznej MZOZ ul. Pokoju 17 w Łędzinach. Badania są bezpłatne.

Pacjent powinien zgłosić się do badania na czczo i posiadać dokument potwierdzający zameldowanie na stałe na terenie powiatu bieruńsko-łędzkiego oraz numer PESEL. gzoż

Kolejne mosty do remontu

20 września rozpoczęła się budowa dwóch mostów: na Korzyńcu w Międzyrzeczu i Dokawie w Jankowicach. W związku z tym dojazd do Międzyrzecza od strony Bojszów i Pszczyny drogą wojewódzką nr 931 został zamknięty. Zgodnie z umową zawartą między inwestorem czyli Zarządem Dróg Wojewódzkich

Dyrekcją a wykonawcą - firmą SBL Żelbet z Mikołowa prace powinny zakończyć się przed 1 grudnia. W czasie trwania inwestycji na odcinku Bojszowy Nowe – Pszczyna zmienił się rozkład jazdy komunikacji pasażerskiej. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej gminy www.bojszowy.pl

„Nasza Rodnia” Wydawca: Urząd Gminy w Bojszowach. Wykonanie: Wydawnictwo Gościnniec. Redaguje zespół. Zbigniew Zajac - redaktor naczelny. Adres do korespondencji: Urząd Gminy w Bojszowach, ul. Gaikowa 35, 43 - 220 BOJSZOWY, tel. 032-218-93-66. Kontakt bezpośredni do redakcji: 609-223-557, poczta elektroniczna: naszarodnia@wp.pl Nakład: 1400 egz. Druk: ACPokale Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych materiałów.

WYSTAWKA

Wójt Gminy Bojszowy informuje o zbiórce odpadów wielkogabarytowych od mieszkańców gminy Bojszowy. Odpady będą zbierane zgodnie z następującym harmonogramem:

- 11 października (poniedziałek)** - Bojszowy (w części od ul. Gościnniej w stronę Jedliny)
 - 12 października (wtorek)** - Bojszowy (w części od ul. Gościnniej w stronę Świerczyńca)
 - 18 października (poniedziałek)** - Bojszowy Nowe ul. Ruchu Oporu
 - 19 października (wtorek)** - Bojszowy Nowe (poza stałe ulice)
 - 21 października (czwartek)** - Świerczyniec
 - 25 października (poniedziałek)** - Jedlina
 - 27 października (środa)** - Międzyrzecze
- Odpady winny zostać wystawione najpóźniej w dniu zbiórki do godziny 6⁰⁰

W ramach zbiórki odbierane będą następujące odpady:

- meble,
- wyposażenie domów,
- dywany, wykładziny,
- opony pojazdów osobowych (np.: z samochodów osobowych, rowerów, motocykli).

Nie będą odbierane:

- elementy pokryć dachowych,
- elementy konstrukcyjne budowli i budynków (np. słupki ogrodzeniowe, gruz budowlany),
- opony pojazdów ciężarowych lub rolniczych,
- inne elementy nie stanowiące wyposażenia domów (np.: opakowania po substancjach chemicznych, beczki, odpady niebezpieczne).

Więcej o wystawce w wywiadzie z wójtem Henrykiem Utratą na str. 4

„Człowiek odchodzi, pamięć pozostaje”

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia
Panu Henrykowi Utrata - Wójtowi Gminy Bojszowy
z powodu śmierci matki

składają Pracownicy Urzędu Gminy, Radni i Mieszkańcy Gminy

„Człowiek odchodzi, pamięć pozostaje”

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia
Panu Kazimierzowi Utrata - Komendantowi
Państwowej Straży Pożarnej w Tychach
z powodu śmierci matki

składają Pracownicy Urzędu Gminy, Radni i Mieszkańcy Gminy

Serdeczne podziękowania
za okazane współczucie
i udział w uroczystościach pogrzebowych
naszej
mamy, babci i prababci
śp. Anieli Utrata
składają
dzieci z rodzinami

Zmarli

Ryszard Rudecki z Bojszów Nowych (ur. 1947 r.) i Aniela Utrata z Bojszów Nowych (ur. 1930 r.)

Naprawy po powodzi

W sierpniu przedstawiliśmy popowodziowy raport na temat usuwania skutków majowego kataklizmu. Wracamy do tematu, publikując kolejny otrzymany z Urzędu Gminy raport opisujący, co zmieniło się w ciągu minionych 2 miesięcy. Problemami tymi zajmuje się zespół roboczy pod kierownictwem wójta Henryka Utraty.

Bojszowy Rów od ul. św. Jana do ul. Gaikowej

Powódź wykazała, że jest zbyt mała przepustowość (w stosunku do zlewni powstałej w wyniku eksploatacji górniczej) kanalizacji deszczowej odprowadzającej wodę z rowu G2 na zarurowanym odcinku pomiędzy tymi ulicami. Konieczna jest inwentaryzacja stanu rur (średnic, drożności, itp.) i w dalszej kolejności ewentualna ich wymiana lub udrożnienie. Do tej pory KWK Piast nie zajęła stanowiska w tej sprawie. Był to też wniosek dużej grupy mieszkańców skierowany do Gminy i kopalni w tej sprawie. Oczekujemy na pisemne stanowisko kopalni.

Ulice: Gościnną i Dąbrowskiej

Uszkodzony został w czasie powodzi kolektor odprowadzający wodę z zalewiska w rejonie dyskoteki. Okazało się również w maju, że za niska jest wydajność pomp w zbiorniku odwadniającym. Kolektor został naprawiony. Sprawdzono i wyregulowano system automatycznego sterowania pracy pomp. Kopalnia nie widzi w tej chwili możliwości wymiany pomp na inne o wyższej wydajności, gdyż spowodowałyby to szybsze zalewanie Dworzyska.

Dworzysko

Kopalnia deklaruje, iż przetarg na wyłonienie wykonawcy budowy zbiornika i pompowni dla ostatecznego rozwiązania problemu odwodnienia Dworzyska odbędzie się w IV kwartale br.

Gmina zleciła w wyniku przetargu wykonanie remontu ul. Dworzysko. Roboty będą obejmowały zerwanie starej nawierzchni i podbudowy, wykonanie nowej podbudowy o grubości 50 cm, położenie warstwy asfaltu, wykonanie wjazdów do posesji, utwardzenie poboczy, odtworzenie rowów i przepustów



Mieszkańcy Jedliny sami umocnili wał Gostyni.

oraz ułożenie odcinka kanalizacji deszczowej. Roboty powinny się zakończyć przed 1 grudnia. Kosztem 682 tys. zł wykonuje je Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Katowic.

Ul. Chmielna

Do wykonania jest odbudowa rowu biegnącego pomiędzy ulicami Jedlińską i Bliską. Gminna Spółka Wodna oczekuje na ostateczne zlecenie z KWK Piast. Prace mają zostać wykonane do końca br.

Ulice: Szeroka i Stalmacha

Przedstawiciele kopalni stwierdzili, że rowy melioracji szczegółowej przebudowane w ramach usuwania szkód stanowią zgodnie z prawem wodnym własność właścicieli nieruchomości i nie podlegają wykupowi. Zakres prac obejmował jedynie odtworzenie rowów do stanu przed szkodami, a ich bieżące utrzymanie należy do obowiązków właścicieli.

Obwałowania Pszczynki

W czasie powodzi powstała wyrwa na wale rzeki (rejon starej pompowni Fiata). KWK Piast przyjęła na siebie (po długotrwałych negocjacjach) obowiązek jej usunięcia. W trybie awaryjnym wykonanie prac zlecono firmie PPI G. Chrobok z Bojszów Nowych. Prace trwają.

Wał Gostyni przy ul. Fabrycznej - przesiąkanie obok kładki do „ERG-u”

17 września Śląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych ogłosił przetarg na naprawę wału. Potencjalni wykonawcy mogą składać oferty do 4 października. Jeśli przetarg będzie rozstrzygnięty, wał może zostać naprawiony do 10 grudnia.

Ścieżka pieszo-rowerowa od ul. Fabrycznej do Gostyni

Gmina zleciła w wyniku przetargu wykonanie remontu ścieżki. Zostanie rozebrana istniejąca zniszczona nawierzchnia i słaba podbudowa. W ich miejsce zostanie wykonana nowa, mocniejsza podbudowa i nawierzchnia asfaltowa. Prace za 171 tys. wykona jeszcze w październiku Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Katowic.

Jedlina

Wał Wisły - ul. Wałowa

Śląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach (administrator wałów) miał 19 września rozstrzygnąć przetarg na naprawę wału. Niestety nie wpłynęła żadna oferta od wykonawców. Kolejny przetarg odbędzie się 6 października. Teoretycznie zakończenie prac powinno nastąpić do 30 czerwca 2011 r.

Wał Gostyni (rejon byłego zbiornika wód słonych)

Urząd Marszałkowski wszczął postępowanie administracyjne o udzielenie pozwolenia wodnoprawnego na przebudowę wałów od km 1+200 do km 3+000. Gmina wystąpiła do ŚZMiUW w Katowicach o sprawdzenie wykonanych doraźnie wałów i zapewnienie, że są one w stanie prawidłowo funkcjonować do czasu właściwej przebudowy.

Zalana droga do pól (przedłużenie ul. ks. Grycmana)

Zalane zostały tereny poeksploatacyjne. Kopalnia deklaruje

podniesienie do końca roku poziomu drogi po podpisaniu ugody z jej administratorem.

Wał Pszczynki - przesiąkanie

Śląski Zarząd Melioracji ogłosił przetarg na naprawę wału Pszczynki w Jedlinie w rejonie ul. Wolskiej. Do przetargu, który odbył się 28 września nie zgłosił się żaden oferent. Przetarg będzie powtórzony.

Świerczyniec

Rów i sieć drenarska przy ul. Leśnej

Sieć drenarska i rów od ul. Barwnej do ul. Leśnej został odtworzony. Wymieniono kanalizację deszczową od ul. Leśnej do granicy z lasem (w miejsce niedrożnych rur PVC o średnicy 150 - 200 mm ułożono rury PVC o średnicy 400 mm na długości 60 metrów). Prace przeprowadzono na koszt gminy. Nadleśnictwo Kobiór odtworzyło rów w lesie (od końca gminnej kanalizacji do Dąbrowicy).

Międzyrzecze

Rejon ul. Żubrów i Kopalnia-niej

Kopalnia zadeklarowała odtworzenie rowów na terenach rolnych pomiędzy ul. Kopalnianą, Żubrów i zbiornikiem retencyjnym (do końca marca 2011 r.) Potem będą wykonywane dalsze roboty odwadniające zalewisko przy ul. Żubrów.

Ul. Skrajna

Gmina zleciła w wyniku przetargu wykonanie 250 m nowej nawierzchni i podbudowy drogi. Powstanie również odcinek kanalizacji deszczowej - od ul. Gromadzkiej do tzw. rowu Makoszowego. Prace już się rozpoczęły i powinny zakończyć się w październiku. Za 197 tys. zł wykona je firma WPRD z Katowic.

Bojszowy Nowe

Odwodnienie lasu w rejonie ul. Ruchu Oporu

W trakcie wizji lokalnej stwierdzono zaniechanie konserwacji rowów przez właścicieli terenu przez które one przechodzą. Temat wymaga dalszego prowa-

dzenia postępowania przez Urząd Gminy.

Korzyńc

Śląski Zarząd Melioracji ogłosił przetarg na konserwację i naprawę Korzyńca (wykoszenie, odmulenie, narzut kamienny, naprawa opasek faszynowych) na odcinku 3,3 km. Rozstrzygnięcie 12 października.

Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach przesłał do gminy program usuwania szkód powodziowych na górnym odcinku Wisły czyli od źródeł do ujścia Przemyszy. Stwierdza w nim, że główne uszkodzenia polegały na podmyciu stopni, jazów, murów oporowych, zniszczeniu opasek, powstaniu wyrw brzegowych, a także wyerodowaniu dna uregulowanych rzek. Program ten będzie służył pozyskaniu pieniędzy na usuwanie skutków powodzi. Szacuje się, że na Pszczynce koszty napraw wyniosą 2,2 mln zł, a na Gostyni 4,1 mln zł.

Stwierdzono, że na Wiśle w gminie Bojszowy trzeba naprawić wyrwy brzegowe, odbudować 2 km opasek brzegowych, dokonać konserwacji koryta, usunąć drzewa i zatory.

Z uwagi na brak środków na usuwanie szkód powodziowych ujętych w tym programie, nie wykonano harmonogramu finansowania i wykonawstwa robót budowlanych – czytamy w nadesłanym do gminy dokumencie. Jego autorzy szacują, że usuwanie szkód potrwa 5 lat.

Gmina Bojszowy zleciła:

- odtworzenie 250 m rowu od ul. Sierpowej do ul. Barwnej w Świerczyńcu,

- wymianę 30 m rur kanalizacji deszczowej przy ul. Cichy Kącik w Bojszowach Nowych (wymiana niedrożnych rur PVC o średnicy 200 mm na rury PVC o średnicy 500 mm),

- udrożnienie sieci drenarskiej w rejonie ul. Cichy Kącik w Bojszowach Nowych,

- wymianę 70 m rur kanalizacji deszczowej w rejonie ul. Stalmacha w Bojszowach. Wszystkie te prace wykonano. ug

KAFELKOWANIE - tel. 889 801 661

Jak gmina gospodaruje odpadami?

Na wysypiska powinno w tym roku trafiać nie więcej niż ¼ produkowanych przez nas śmieci, reszta ma być przetwarzana. Taka norma wyznaczyła Polsce Unia Europejska. Normy na kolejne lata są jeszcze wyższe (patrz ramka na dole). Tymczasem na wysypiskach składowanych jest bezpowrotnie 93% śmieci, które mogłyby ulec biodegradacji. W związku z tym nasz kraj będzie płacił milionowe kary.



Sortowania odpadów w spółce Masters.

Obciążają mieszkańców

Dzieje się tak dlatego, że firmy odbierające śmieci nie inwestują w zakłady utylizacji śmieci, zamiast tego wolą płacić za składowanie ich na wysypisku, a kosztami obciążać... mieszkańców.

Z drugiej strony państwo podnosi opłaty za składowanie śmieci na wysypiskach, chcąc w ten sposób wyrzucić presję ekonomiczną, by ograniczyć składowanie śmieci, a w większym stopniu je przetwarzać. Ostatecznie wyższe ceny za wywóz śmieci obciążają mieszkańców. Stąd wzięły się w ostatnich latach drastyczne podwyżki opłat. Ministerstwo Środowiska zamierza zmienić prawo tak, by to gmina przejęła kontrolę nad tym, gdzie trafiają śmieci.

Master ma plany

Jak sytuacja z odpadami wygląda w naszej gminie i okolicy? W 1998 r. powstała spółka Master, która skupia obecnie 8 gmin (w tym z naszego powiatu i Tychy). Spółka zarządza składowiskiem odpadów w Tychach.

- Szukaliśmy w ramach spółki (jestem członkiem Rady Nadzorczej w spółce Master) rozwiązania, aby przetwarzać nasze odpady zgodnie z unijnymi wymogami, ale aby również mieć wpływ na koszty tej operacji – wyjaśnia wójt Henryk Utrata. Wybraliśmy technologię, która zapewnia zagospodarowanie wszystkich rodzajów odpadów. Chcę podkreślić słowo wszyst-

kich, bo są firmy, które oferują znacznie tańszą utylizację, ale tylko niektórych rodzajów odpadów. Takie wybiórcze zagospodarowanie nas nie interesuje, gdyż nie pozwoli w przyszłości osiągnąć unijnych wskaźników.

Zakład utylizacji

Dlatego też międzygminna spółka Master chce wybudować w latach 2011 - 2013 zakład utylizacji odpadów, który zdolny będzie przerobić rocznie 70 tys. ton śmieci (obecnie na tyskie wysypisko trafia ok. 60 tys. ton). Z tego 1/3 zostanie poddana fermentacji. Ponadto zakład będzie przerabiał surowce wtórne, odpady zielone, wielkogabarytowe i budowlane.

Dzięki niemu o 70% zmniejszy się ilość odpadów ulegających biodegradacji dotąd składowanych na wysypisku i będzie się odzyskiwać minimum 50% surowców wtórnych (szkoło, papier, tworzywa, metale).

Jakie korzyści

- Budowa zakładu nie tylko pozwoli nam wcześniej osiągnąć unijne wskaźniki, ale również przedłuży żywotność nowo wybudowanej kwatery, gdzie składowane są odpady, których nie można już przetworzyć, a więc kilkanaście lat dłużej będziemy mogli z niego korzystać. A wiadomo że budowa nowego wysypiska to kolosalne koszty, które przecież muszą być ostatecznie wliczone w cenę śmieci. W ostatecznym rachunku skorzystają na tym mieszkańcy, bo mniej zapłacą za wywóz śmieci - wyjaśnia H. Utrata.

I jakie koszty

Koszt inwestycji szacowany jest na 109,9 mln zł, a dofinanso-

W gminie Bojszowy szacuje się, że na wysypisko trafia 75 % śmieci, które mogłyby ulec przetworzeniu
Unijne normy przewidują:
W tym roku do 75 % śmieci może trafiać na składowiska
W 2013 do 50 %
W 2020 nie więcej niż 35%
(w stosunku do masy odpadów wyprodukowanych w 1995 r.)

wanie z Unii Europejskiej sięgnie 69,5 mln (spółka już je pozyskała). Resztę wniosą udziałowcy spółki czyli gminy oraz sama spółka.

Wkład gmin zostanie wyliczony wg klucza ludnościowego, czyli im liczniejsza gmina tym wyższy poniesie koszt. W przypadku Bojszów na budowę wydane zostaną 604 tys. zł. Dzięki tej inwestycji zwiększy się także majątek gminny. Udziały Bojszów w Masterze poprzez budowę zakładu powiększą się o około 2,5 mln zł.

Korzyść będzie zatem kilkukrotna: zapewnienie stałego odbioru odpadów od mieszkańców, czystsze środowisko dzięki zmniejszeniu ilości składowanych odpadów, dłuższa możliwość wykorzystania tyskiego wysypiska, zwiększenie majątku gminy poprzez skorzystanie z unijnej dotacji.

Co jest najważniejsze: gminy będą miały pełną kontrolę nad cenami wywozu odpadów. zz

O wystawce i usuwaniu odpadów

Wywiad z Henrykiem Utratą wójtem gminy Bojszowy

- Na jakich zasadach odbędzie się tegoroczna zbiórka odpadów wielkogabarytowych?

- Szczegółowy harmonogram można znaleźć na stronie internetowej naszej Gminy, plakaty zostaną umieszczone również na tablicach ogłoszeń w poszczególnych miejscowościach, a czytelnicy Naszej Rodni znajdą informację w tym numerze gazety.

Pragnę poprosić mieszkańców, aby odpady były wystawione w dniu zbiórki przed godziną 6:00, a jednocześnie przeprosić za ewentualne opóźnienia w odbiorze odpadów w przypadku, gdy ich ilość będzie większa od oczekiwanej (z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w ubiegłym roku).

- Co będą mogli wystawić przed swoje domy mieszkańcy gminy?

- Zbiórka służy oczyszczeniu gospodarstw domowych z odpa-

dów, których nie można się pozbyć po przez wrzucenie do kubła na śmieci ze względu na ich wymiary. Wymiar przedmiotu nie jest jedynym kryterium. Są odpady, których nie wolno wystawiać ze względu na ich właściwości np.: opakowania po substancjach chemicznych, akumulatory, pojemniki z farbami czy olejami.

Nie będą również odbierane odpady pochodzące z remontów budynków: gruz, elementy konstrukcyjne, pokrycia dachowe, inne elementy pochodzące z remontów. Jedynym elementem odbieranym w czasie zbiórki, a nie związanym z gospodarstwem domowym będą opony z samochodów osobowych.

- Czy przedsiębiorcy będą mogli wystawić odpady powstające w trakcie prowadzonej działalności?

- Niestety nie – z dwóch powo-

dów: Po pierwsze Gmina nie może odbierać odpadów od przedsiębiorcy, a jedynie od mieszkańca. Po drugie przedsiębiorca musi udokumentować sposób pozbywania się odpadów, co nie jest możliwe w czasie wystawki. Należy podkreślić, iż grzywna za niezgodne z przepisami gospodarowanie odpadami jest wysoka i wynosi 5000 zł. Z powyższych powodów nie będą odbierane np.: opony z ciągników i ciężarówek.

- W mediach pojawiają się informacje o karach za niewypelnianie przez Polskę norm unijnych w zakresie gospodarowania odpadami. Czy takie kary mogą dotknąć naszą gminę?

- Niestety tak. Część przepisów dotyczących gospodarki odpadami ma zostać zmieniona w końcu roku, co może poprawić efekty ekologiczne i ograniczyć zakres kar. Jeżeli gmina nie osiągnie

odpowiednich wskaźników ograniczenia ilości odpadów biodegradowalnych składowanych na składowisku, może płacić kary zgodnie z zasadą, że zanieczyszczający płaci.

- Czy podjęto jakieś działania, aby zmieścić się w unijnych normach odzyskiwania odpadów?

- Obecnie spółka Master, której gmina jest udziałowcem, rozpoczyna budowę Zakładu Kompleksowego Zagospodarowania Odpadów Komunalnych. Zrealizowanie tej inwestycji pozwoli na spełnienie wszystkich wymogów unijnych w zakresie gospodarki odpadami. ug

Elektrowni nie będzie

Podpisane w czerwcu 2008 roku porozumienie pomiędzy Kompanią Węglową i niemieckim koncernem RWE przewidywało, że w Woli w oparciu o obiekty po byłej kopalni „Czczcott” powstanie do roku 2015 nowoczesna elektrownia węglowa o mocy 800 MW. Niestety okazało się, że niemiecki inwestor zrezygnował z jej budowy, tłumacząc to posunięciem wynikiem unijnych uregulo-

wań i norm dotyczących emisji dwutlenku węgla do atmosfery. Nieoficjalnie mówi się, że elektrownia z której powstaniem wiązano spore nadzieje na likwidację bezrobocia w naszym regionie, przegrała z farmą wiatrową, mającą powstać w północno-wschodnich rejonach naszego kraju. Dociekliwi pytają, czy i podobny los spotka osławioną już drogę S-1. rh

Radni podsumowują kadencję

Dobiega końca kadencja gminnego samorządu rozpoczęta w 2006 r. 21 listopada odbędą się wybory 15 radnych i wójta gminy. Ta okoliczność jest powodem, dla którego zapytaliśmy Marka Kumora i Grzegorza Gwoźdź kierującego dwoma komisjami Rady o ocenę mijającej kadencji. Kolejne wypowiedzi zamieścimy za miesiąc.

Rozmowa z Markiem Kumorem w kadencji 2006 - 2010 przewodniczącym Rady Gminy Bojszowy

- Czy Pana zdaniem Rada Gminy w mijającej kadencji była pomocna wójtowi czy raczej mu przeszkadzała?

- Jestem w samorządzie 3 kadencje, czyli od 12 lat i mogę stwierdzić jednoznacznie, że zawsze pomagała. Świadczy o tym chociażby fakt, że 95% uchwał przyjętych zostało na sesji jednomyślnie. Mimo że zdarza się, iż radni zgłaszają uwagi, pytania, ale po wyjaśnieniach wójta akceptują uchwały.

- Czy nie powstaje na podstawie tego wrażenie, że wójt podporządkował sobie radnych?

- Nazwałbym to raczej dobrą współpracą. Polega ona na tym, że radni mają cały czas dostęp do wójta – jeśli nie osobisty to telefoniczny i mogą zgłaszać mu różne problemy mieszkańców, a nie czekać z nimi dopiero na sesję. Wójt z każdym rozmawia, nie unika takich kontaktów. Nikt nie może powiedzieć, że odmówił mu spotkania. Nawet jeśli w danej chwili jest zajęty, to oddzwania.

Zdarza się, że wójt woli nie informować nas o planach, zamierzeniach. Robi to dopiero wówczas, gdy te plany stają się realne, można je wprowadzić w



Marek Kumor

życie. Ale to chyba dobrze, bo po co niepotrzebnie składać zobowiązania, budzić nadzieje, jeśli potem się ich nie spełni. Sądzę, że razem pracujemy na dobre imię – jeśli dobrze oceniany jest wójt to chyba również radni i na odwrót.

Nie wyobrażam sobie takiego braku współpracy między radnymi a wójtem (a w tym przypadku prezydentem) jaki ma miejsce w Mysłowicach. Bo tracą na tym

klubów sportowych i promocja gminy.

Serdecznie dziękuję wszystkim radnym oraz gościom, którzy brali udział w pracach Komisji, zwłaszcza zaś Dariuszowi Gnizie za pełnienie funkcji sekretarza Komisji.

Komisję tworzą również: Irena Brzezińska, Andrzej Knopek, Henryk Kostyra, Robert Seweryn, Grzegorz Sztoler, Krzysztof Ścierański, Grzegorz Tomala, Antoni Wilczek i Adam Wybraniec. **Grzegorz Gwoźdź**

- Komisja Budżetu i Rozwoju

Gminy jest kluczową z punktu widzenia finansów gminy i inwestycji gminnych. Szczególną rolę pełniła zwłaszcza w okresie tworzenia budżetu gminy. Jej harmonogram związany był z trybem pracy całej Rady, gdyż zbierała się niemal przed każdą sesją. Ze względu na zadania Komisji we wszystkich posiedzeniach uczestniczył wójt Henryk Utrata.

Głównym zadaniem Komisji było opiniowanie projektu budżetu oraz wszelkich zmian w budżecie i innych uchwał związanych z finansami gminy. Poza tym zajmowała się również kierunkami rozwoju gminy oraz kluczowymi inwestycjami. I to właśnie one wzbudzały na ogół największą emocji.

mieszkańcy. Widać też, że tam gdzie jest dobra współpraca, te gminy idą do góry, rozwijają się.

- W innych gminach sesje odbywają się regularnie – co miesiąc w jednym dniu tygodnia. Dlaczego w Bojszowach jest inaczej?

- Sądzę, że nie ma potrzeby regularnych obrad. Natomiast bywają okoliczności, że prawo wywołania jest sesja. Dlatego zdarza się, że obradujemy nawet 2 razy w miesiącu, ale i tak, że spotykamy się raz na 2 miesiące.

- Jak Pan ocenia ostatnią kadencję Rady Gminy?

- Była trudniejsza od poprzed-

nich, gdyż pojawiała się wiele spraw, które zgłaszali radni i niebezpieczeństwo, że obrady przerydzą się w wiejskie zebranie, na którym można swobodnie, bez planu rozmawiać na różne tematy. Jako przewodniczący musiałem jednak pilnować porządku, trzymać się regulaminu. To wymagało najwięcej wysiłku.

- Z czego jest Pan zadowolony?

- Żadna uchwała nie została oprotestowana przez radnych z tego powodu, że przyjęto ją niezgodnie z prawem. Satysfakcję mam również z tego, że nie pojawiały się głosy o tym, iż sesje zostały „odfajkowane”. No i z tego że wszystkie miałem przyjemność prowadzić. zz

W kadencji 2006 - 2010 odbyło się 36 posiedzeń Rady Gminy Bojszowy. Radni zgłosili ok. 500 wniosków i zapytań do wójta. Ponad 430 zostało załatwionych pozytywnie, ok. 50 jest w trakcie realizacji. Negatywne odpowiedzi wynikają z niemożności spełnienia z powodu przepisów.

Za największe osiągnięcie 4 lat kadencji uznaję bardzo dobrą współpracę pomiędzy wójtem a radnymi reprezentującymi różne miejscowości. W efekcie gmina podtrzymała swój zrównoważony rozwój. Uważam, że każda z miejscowości może pochwalić się podobnymi nakładami inwestycyjnymi. Najważniejsze inwestycje współfinansowane są ze środków zewnętrznych – zwłaszcza unijnych – po które nasza gmina sięgała ze sporym powodzeniem.

Dzięki temu nie musieliśmy sięgać po kredyty i pożyczki, a zobowiązania gminy systematycznie się obniżały, osiągając w chwili obecnej bardzo korzystny poziom.

Serdecznie dziękuję wójtowi oraz członkom komisji za wspólną 4-letnią pracę, w szczególności Markowi Kumorowi za pełnienie funkcji sekretarza.

Komisję tworzą również: Stefan Bratek, Henryk Kostyra i Piotr Wróbel. **Grzegorz Gwoźdź**

Grzegorz Gwoźdź przewodniczący Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej, Oświaty i Kultury oraz Komisji Budżetu i Rozwoju Gminy

- Komisja Zdrowia, Pomocy Społecznej, Oświaty i Kultury była w mijającej kadencji jedną z najciężiej pracujących. Zebrała się 41 razy. Szeroki zakres zagadnień powodował, że cieszyła się ogromnym zainteresowaniem radnych. Zasiadało w niej aż 11 osób. Zdarzały się posiedzenia, w których uczestniczyli również radni nie będący członkami Komisji. Jej znaczenie wynika również z tego, że około 1/3 budżetu gminy to wydatki na zadania, które podlegały opiniowaniu Komisji.

W tej kadencji odbyliśmy m.in. 4 spotkania z dyrektorami szkół, 3 z dyrektorem GZOZ-u oraz 7 spotkań z kierownikiem GOPS-u. Ponadto co roku kilkakrotnie w posiedzeniach uczestniczył wójt. Służyły one omówieniu projektów budżetu Gminy na kolejne lata oraz inwestycji w infrastrukturę oświatową i sportową - takich jak budowa Orlika czy boisk wielofunkcyjnych w Międzyrzeczu. Na jednym z ostatnich posiedzeń przeanalizowane zostały również projekty budowy nowego przedszkola, rewitalizacji parku jedlińskiego oraz rozbudowy GZOZ-u.

Jednym z ważniejszych tematów poruszanych podczas ostatnich spotkań było dostosowanie



Grzegorz Gwoźdź

szkół podstawowych do wymogów związanych z przyjęciem do pierwszej klasy sześciolatków.

W trakcie spotkań z kierownictwem GOPS-u członkowie Komisji zapoznawali się ze sposobem realizacji zadań tej instytucji. Jednym z ważniejszych osiągnięć bojszowskiego Ośrodka jest powstanie świetlicy środowiskowej w Jedlinie oraz Klubu Młodzieżowego w Bojszowach Nowych.

Realizacji świadczeń zdrowotnych, wyposażenie Ośrodka w sprzęt medyczny i dostępność świadczeń specjalistycznych to główne tematy posiedzeń Komisji poświęconych funkcjonowaniu ochrony zdrowia w naszej Gminie.

Wśród innych spraw poruszanych na posiedzeniach Komisji znalazły się ponadto takie jak: organizacja dożynek i imprez kulturalnych, funkcjonowanie

Kalendarium wyborcze

21 listopada odbędą się wybory samorządowe. Będziemy głosować na kandydatów do rady gminy, powiatu, sejmiku wojewódzkiego i na wójta.

Kalendarz wyborczy przewiduje, że do 2 października trzeba zgłosić komitet wyborczy. Tylko on może do 22 października rejestrować listy kandydatów na radnych. Kandydatów na wójta można zgłaszać do 27 października. 11 listopada upływa termin składania wniosków o głosowanie przez pełnomocnika. 19 listopada upływa termin dopisywania się do rejestru wyborców.

W przypadku wyborów do rady gminy liczącej do 20 tys. mieszkańców (czyli m.in. w Bojszowach) wybory są wieloszościowe. Lista kandydatów na

radnych musi zawierać co najmniej jednego kandydata; górną granicą jest liczba radnych wybieranych w danym okręgu wyborczym.

Na liście w wyborach do rady powiatu nie może być mniej niż 3 kandydatów, a w przypadku list w wyborach do sejmiku województwa nie mniej niż 5 kandydatów. W obu przypadkach górną granicą jest podwójna liczba radnych wybieranych w danym okręgu wyborczym. Każda lista musi być poparta podpisami odpowiedniej liczby wyborców. Każdy komitet wyborczy może zgłosić w danym okręgu tylko jedną listę.

W dniu wyborów lokale będą czynne od godz. 8 do 22.

Więcej o wyborach w następnym wydaniu „Naszej Rodni”. zz

Gminne święto plonów



Wójt Henryk Utrata odebrał bochen chleba z rąk dożynkowych starostów Ireny i Eugeniusza Tomalów i obiecał dzielić go sprawiedliwie.

Zgodnie z zasadą że miejscowości naszej gminy co pięć lat są gospodarzami gminnego święta plonów, tym razem odbyły się w Jedlinie. Do tej pory miejscowość miała szczęście do łaskawości aury, ale ten rok jest wyjątkowo nieprzewidywalny, zatem i w Jedlinie dożynki przebiegały nie tyle w deszczu, co raczej z deszczem.

Uroczystości rozpoczęła suma dożynkowa odprawiona przez trzech proboszczów: bojszowskiego – ks. Andrzeja Maślankę, nowobojszowskiego – ks. Leona Loskę oraz rezydenta w kościele jedlińskim – ks. Józefa Kupkę. Koncelebrwane nabożeństwo uświetniła orkiestra górnicza KWK „Piast”. Chleb z tegorocznych zbiorów wręczyła głównemu celebrowi para starostów dożyn-

kowych - Irena i Eugeniusz Tomalowie. Starostom towarzyszyli na zastępstwie terenie obok kościoła,



Podobał się koncert Zespołu Kameralnego Bojszowy.

rzyszyła drużyna złożona z przedstawicieli rolników ze wszystkich miejscowości gminy. Po nabożeństwie orszak dożynkowy zaproszony został na obiad.

Świecka część uroczysto-

scin miała miejsce na zastępstwie terenie obok kościoła, bowiem boisko zalała woda. Starostowie dożynek w asyście Zespołu Folklorystycznego „Bojszowianie wręczyli gospodarzowi gminy, wójtowi Henrykowi Utracie” na oczach

licznie zgromadzonych widzów okazały bochen chleba. Ten moment poprzedził zwyczaj zaprezentowania dożynkowej korony żniwnej. Obdarowany razem ze starostami, zszedł ze sceny poczęstował chlebem zgromadzonych za stołami ludzi. Widzowie mogli też skosztować kołocza oraz „sznity chleba z tustym i z kiszonym logórkowym – a wszystko gratis”. To był prawdziwy rarytas!

Gminnemu świętu plonów towarzyszył ciekawy i urozmaicony program, który mógł zadowolić nawet najwybredniejszego odbiorcę. Jeśli już można było na coś ponarzekać – to tylko na pogodę, chociaż przez pewien czas świeciło nawet słońce. Ale mimo to było chłodno, a wieczorem popadało. Zebranych za bardzo to nie przeszkadzało, bowiem mogli zająć miejsce pod obszernym namiotem. Póki jednak było słonecznie i w miarę ciepło tłumnie przybyli uczestnicy święta plonów mogli obejrzeć okolicznościowe wystawy, zorganizowane staraniem członków Polskiego Związku Łowieckiego – Koło „Przepiórka” w Bojszowach, Polskiego Związku Wędkarskiego, Polskiego Związku Pszczelarskiego, Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых. Swoje stoisko prezentowali też honorowi dawcy krwi z koła w Bojszowach Nowych. Ci ostatni przeprowadzili też kwestę na rzecz powodzian w formie loterii fantowej.



Na początku wystąpili „Bojszowianie”, a zaraz po ich prawie godzinnych występie estradę opanowali członkowie zespołu „HaNuta”, wykonując okolicznościowy program, który zawierał śląskie piosenki. Po ich występie na estradzie rozłożyli się ze swoimi instrumentami członkowie Zespołu Kameralnego „Bojszowy” pod kierunkiem Roberta Koźbiała. To był trzeci (w naszej gminie), publiczny występ tego zespołu, ale jakże udany. Wielu słuchaczy niezwykle pozytywnie wyrażało się zarówno o samych wykonawcach, jak i zaprezentowanym repertuarze. Podkreślano, że gdyby koncert miał miejsce w zamkniętej sali, nawet niekoniecznie koncertowej – efekt byłby o wiele lepszy. Koncert bojszowskiej niemal rodzinnej kameralnej kapeli spodobał się do tego stopnia, że musiała bisować.

Przedostatnim wykonawcą części artystycznej jedlińskiego święta plonów był występ znanego śląskiego kabaretu Rak.

Marek Kumor gratuluje laureatom konkursu Biała Róża.





STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Wola, ul. Międzyrzecka 4
tel. 607 780 019

Czynne:
Poniedziałek - Piątek 8,00 - 18,00
Sobota 8,00 - 13,00

Oferowane usługi:

- BADANIA TECHNICZNE POJAZDÓW DO 3,5 T d.m.c. (samochody osobowe, dostawcze, ciągniki rolnicze, motocykle, przyczepy)
- GEOMETRIA KÓŁ
- przygotowanie pojazdu do rejestracji
- regulacje i naprawy bieżące
- doradztwo techniczne
- legalizacja gaśnic



(Dłużej) otwarte przedszkole

Imprezę zwińczył koncert zespołu „Chrzaszcz”, wykonującego dobrze znaną i lubianą muzykę lat 60., 70. i 80.

Organizatorzy gminnego święta płonów pragną przy tej okazji podziękować wszystkim mieszkańcom Jedliny za wielki wkład w przygotowanie miejsca pod tę imprezę. Dziękują zarówno tym, którzy przygotowali okolicznościowe wystawy, jak i tym, którzy uporządkowali teren przy kościele i miejscu zabawy, a także i tej grupie, która przygotowała wystrój wnętrza ko-

ścioła. Słowa podziękowań należą się także tym mieszkańcom, którzy ochoczo włączyli się w transport wszystkich rzeczy, towarzyszących oprawie dożynkowej, używając swoich pojazdów. Szkoda tylko, że jest to jedna i ta sama, w dodatku wąska grupa ludzi, na którą jeszcze można liczyć i która do tej pory nigdy nie zawiodła. rh

Dziękuję wszystkim, którzy włączyli się w organizację i przygotowanie dożynkowego święta płonów w Jedlinie. Radny Stefan Bratek

Wieczorem na scenie wystąpił kabaret „Rak”.



Szaleniec, czy coś więcej?

Podczas gminnych dożynek w Jedlinie najwidoczniej albo komuś coś się nie podobało, albo był do tego stopnia rozweselony, że nie wiedział co robi i postanowił głupio się zabić.

Poszedł więc w kierunku Wisły, do której od tygodnia przepompowywana była woda za pomocą motopompy strażackiej o dużej wydajności. Musiał to być mocarz, bowiem wyciągnięcie strażackiego węza o znacznym przekroju, wypełnionego wodą, w dodatku po śliskiej skarpie wału do rzeczy łatwych nie należy. Przerzucił jednak ten wąż i w poczuciu dobrze wypełnionego zadania oddalił się z miejsca zdarzenia.

Tymczasem tłoczona węzem woda, nie dość że zaczęła podtapiać domy przy ul. Wałowej, to na dodatek spowodowała, że na długości kilkunastu metrów do tego stopnia rozwarstwił się wał, że trzeba było ulicę zamknąć dla ruchu kołowego.

O incydencie poinformowano policję oraz administratora wałów. Musiała też interweniować straż pożarna, by odpompować zgromadzoną tam wodę. Ocenę tego występu pozostawiam Czytelnikom. Uważam, że sprawca nie miał wszystkich klepek, bo resztę zabrała mu woda podczas majowej powodzi. Tak oto ludzka głupota może bardzo łatwo doprowadzić do tragedii. rh

Ponad trzydzieścioro dzieci w przedszkolach w Bojszowach i Świerczyńcu korzysta z dodatkowych godzin otwarcia tych placówek. Od września jest tu realizowany unijny projekt „Otwarte przedszkole – upowszechnianie edukacji przedszkolnej w gminie Bojszowy”. Gmina otrzymała na ten cel prawie 150 tys. zł.

- Córka jest bardzo zadowolona z pobytu w bojszowskim przedszkolu. Sądzę takie zajęcia - plastyczne i muzyczne - dużo jej dają. To bardzo dobry pomysł, że się odbywają. Szkoda że trwają tak krótko – tylko 2 godziny – mówi Joanna Piecha, matka małej Wiktorii.

- Bartosz się cieszy, że jest z innymi dziećmi, a nie tylko stale w domu. Bardzo mu się podoba, że ma kolegów. Chętnie przychodziłby na cały dzień – opowiada nam mama Katarzyna Sokołowska.

Córki: 3-letnia Alicja i jej starsza o rok siostra Agata chciałyby przychodzić do przedszkola już rano – relacjonuje Wioletta Labok. - Są zadowolone, że jest tu dużo dzieci, poznają się, a w domu nie byłoby takich możliwości. W taką pogodę jak dziś (gdy rozmawiamy, pada deszcz – dop. zz) nie wyszły-

Danuta Balura prowadzi zajęcia w Świerczyńcu.



W Bojszowach dzieci mogą liczyć na opiekę Alwiny Sztepun.

by z domu, a tu mają odpowiednią opiekę i zajęcia. Liczy się też, że za te godziny nie trzeba płacić – zauważa pani Wioletta.

W Świerczyńcu z dodatkowych 2 godzin opieki korzysta 15 dzieci (z tego 8 zostaje dłużej w przedszkolu, a pozostałe przychodzą tu na te 2 godziny). Natomiast w Bojszowach spośród 17 uczęszczających dzieci, aż 16 nie chodzi do przedszkola.

- Mielimy duże zapotrzebowanie na przyjęcie dzieci

do przedszkola, a ilość miejsc ograniczona, dlatego szukaliśmy jakiegoś rozwiązania, które mogłoby załagodzić tę sytuację. Zaoferowaliśmy 3 - 4-letkom sposób na skorzystanie z zajęć przedszkolnych. Oczekiwania rodziców były również takie, by nasze placówki były dłużej otwarte - o celach projektu mówi nam dyrektor Krystyna Wojtuń.

Każdego dnia prowadzona jest inna edukacja: plastyczna, muzyczna, regionalna, ekologiczna i europejska. Dzieci na początku dostały mini-wyprawkę czyli kredki, farbki, nożyczki, kartki, plastelinę, czyli to, co jest potrzebne do twórczego działania.

Przedszkolny projekt potrwa do grudnia 2011 r. Przygotowana została również strona internetowa (www.otwartepredszkole.pl), gdzie można znaleźć więcej informacji o projekcie. Planowane są dwie uroczystości integracyjne - piknik rodziny i na zakończenie bal przebierańców dla dzieci. Opieka nad dziećmi jest bezpłatna - rodzice nie ponoszą żadnych kosztów. zz

Pomoc bezrobotnym

GOPS w Bojszowach opracował wnioski projektowe w odpowiedzi na Program Aktywne Formy Przeciwdziałania Wykluczeniu Społecznemu wdrażany przez MPiPS.

W edycji 2010 w drodze konkursu pozyskano środki finansowe dla gminy Bojszowy. Dotacja wynosi 100 tys. zł i jest przeznaczona na realizację zadania „Gminne programy aktywizacji społeczno-zawodowej na rzecz budownictwa socjalnego”.

Projekt realizowany jest od 2010 do 2011 r., a opiera się na pomocy osobom bezrobotnym poprzez cykl edukacyjno-szkoleniowy, aktywizację społeczno-zawodową oraz prace społecznie-użyteczne. Efektem tych działań będzie wsparcie budownictwa socjalnego.

Projektem objęty będzie budynek w Bojszowach Nowych przy ul. Ruchu Oporu 102. Planowane są prace w celu pozyskania dwóch mieszkań socjalnych. gops



ERGO HESTIA

UBEZPIECZENIA

Sopockie Towarzystwo Ubezpieczeń Ergo Hestia SA serdecznie zaprasza do nowo otwartej:

Agencji w Bojszowach przy ul. Gaikowej 36 tel. 510 958 880

otwarte w godzinach:
poniedziałek, środa 12.00-19.00
wtorek, czwartek, piątek 8.00-15.00

JUŻ OTWARTE

Dzieje bojszowskiej samorządności

Bojszowy są starą wsią. Samorządność praktykowana tu była od zamierzchłych czasów. Pierwotnie wyglądała tak, jak opisałem w książce „Nasze dziedzictwo” w rozdziale poświęconym Chelmowi. Po XIII wieku, kiedy do życia wspólnot wiejskich na Śląsku wprowadzono niemieckie prawo osadnicze, ustanowiono samorząd, który we wszystkich wsiach był zasadniczo ten sam.

Co mógł sołtys

Na czele wspólnoty stał sołtys, który za zasługi poniesione przy organizacji wsi na nowym prawie, przez księcia obdarzony był tym stanowiskiem dziedzicznie. Przewodniczył gromadzie wiejskiej (zebraniem, które nazywało się z czeska obec; stąd słowo „obecny” czyli uczestniczący w zebraniu), która uchwałała ważne sprawy sołectwa. Sołtys był również przewodniczącym sądu wiejskiego, składającego się z kilku przysięgłych.

Prawo, jakim sąd się kierował, było raczej obyczajowe niż stanowione, dlatego było surowe (publiczny pręgierz, chłosta, wygnanie ze wspólnoty). Jednak sprawy „gardłowe” (kara śmierci) należały do księcia. Na wszystkich rogatkach Pszczyny – a było ich siedem: do Bierunia, Oświęcimia, Bielska, Cieszyna, Raciborza, Żor i Mikołowa – stały szubienice, na których kat wieszał różnej maści rzezimieszków. Z tego powodu wszystkie wsie ziemi pszczyńskiej wносиły opłatę na kata, którą uiszczano jeszcze na początku XIX wieku.

Kara śmierci za konia

Dobrą ilustracją skuteczności sądów wiejskich w tym czasie, jest przykład koniokrada z Bojszów z 1661 roku. Przypadek ten szczegółowo odnotowano w księdze sądowej w Pszczynie w języku śląsko-czeskim.

Niejaki Salamończyk ukradł kłacz nieosiadłaną i jako podejrzany osadzony został w więzieniu wiejskim (takie we wsi było!) Stróżował przy nim jego współnik o nazwisku Kufecik. Dał mu siekierkę, którą sprawca rozkuł pęta u nóg i uciekł. Złapany w Biasowicach, został zasądzony na karę śmierci (taką karę wymierzano zwykle koniokradowi). Kat pszczyński powiesił go na szubienicy, która stała na górze przy drodze do Jankowic (Rajtownia). Kufecik natomiast musiał przejść przez „gęsty las” czyli był bity postronkami, a następnie wygnany z dziedziny.

Pierwszym sędzią wówczas był sołtys Jan Prostack. Gdy porównamy surowość prawa wtedy i dziś, wyciągniemy jeden wniosek: dziś wymiar kary to raczej zabawa w prawo, to zaledwie troska o fasadę porządku prawnego. Dawniej

lepiej rozumiano zasadę kary nieuniknionej oraz konsekwencję w ściganiu sprawców.

Władza dziedziczna

Dziedziczność sołtysa nie oparła się jednak próbie czasu. Miał zbyt dużo władzy, więc próbowano ją ograniczyć albo odebrać. Różnymi sposobami, najczęściej drogą wykupu, gospodarstwa sołtysie wraz z władzą przechodziły w rycerskie władanie. Przykładem tego są Bojszowy. W akcie zamiany wsi Bojszowy na Leszczyny z 9 lutego 1368 roku odnotowano, że książę raciborski nadaje Bojszowy rycerzowi Bierawie i jego żonie Katarzynie. Władcą staje się teraz rycerz, z czasem zwany dziedzicem. Ma on nadaną przez księcia moc mianowania sołtysa i rady złożonej z 2 – 4 ławników (starszych, rajców).

Po sołtysie wójt

Ten sposób stanowienia samorządu – sołtysa mianowanego – przetrwał do drugiej połowy XVI wieku. Żeby wzmocnić władzę dziedzica (we wsiach rycerskich) lub księcia (we wsiach książęcych) zjawia się w tym czasie w pełni zależny funkcjonariusz (urzędnik) mianowany przez pana, zwany włodarzem (z łaciny: advocatus, z niemiecka: wójt). Jako naczelnik gminy i przewodniczący sądu wiejskiego przejmował on wszystkie uprawnienia dawnego sołtysa.

Od tego czasu wójtowie zmieniali się bardzo często, nawet corocznie, jeśli nie realizowali woli dziedzica. Dlatego trudno dziś wygrzebać w zachowanych archiwaliach wszystkie ich nazwiska. Odnotujemy tylko niektóre. Z Bojszów Górnych (Małych): 1654 – Grzegorz, wójt bojszowski, 1656 – Samuel, 1657 – Andrzej, 1660 – Jan Prostack, 1697 – Grzegorz Przesuszek, 1742 – 48 – Kazimierz Dzieńka, 1768 – Andrzej Swolek, 1788 – Antoni Zawisza, 1806 – 08 – Jan Piekarczyk, 1823 – Walenty Noras, 1824 – Andrzej Swolek, 1818 – 21 – Jaromin Urbanek, 1842 – Marcin Tomala, 1842 – 49 – Marcin Baron (był piśmiennym), 1849 – 53 – Jonek Piekorz, 1853 – 64

– Jan Kłyk (piśmienny), 1864 – 69 – Józef Stalmach (pólsiodlak), 1869 – 77 – Jakub Pietrański, 1877 – 83 – Jan Gniza, 1883 – 88 – Klemens Knopek, 1891 – 1900 – Franciszek Ścierański, 1900 – 06 – Tomasz Wójcik, 1906 – 12 – Antoni Frank, 1912 – 18 – ponownie Tomasz Wójcik, od listopada 1918 roku – Klemens Baron II (zagrodnik).

Jedliński rządy

Natomiast w Jedlinie (do której należały Bojszowy Dolne - Wielkie) pierwszymi odnotowanymi wójtami byli: 1691 – Melchior Lysko zwany „advocatusem Jedliniensis”. Po raz drugi odnotowany był jeszcze w 1719 roku jako scultetus Jedliniensis. Jego następcą był syn, również Melchior (praetor de villa Jedlina). Zmarł w 1742 roku. W 1778 roku odnajdujemy w kronikach Michała Gębolsa (Gembolysia), a w 1816 Tomasza Rogal-skiego. W 1905 roku wójtą Jedliny był Bartłomiej Masalski, sekretarzem gminy Izidor Borzucki – organista z Bierunia.

Państwowe sądy

Po Wiośnie Ludów (1848) zniknęli ziemianie (dziedzice wsi). Zniesiono też sądy wiejskie i zastąpiono je państwowymi (w Pszczynie i Mikołowie wybudowano okazałe gmachy sądowe). W 1850 roku w pruskiej konstytucji ustanowiono po nowemu samorząd gminny.

Szczegółowo regulowała to ustawa o zarządzie gminnym z 14 kwietnia 1856 roku. Sołtysowi zwanemu teraz naczelnikiem przypisano szereg nowych obowiązków. Był szefem urzędu gminnego, w skład którego wchodził pisarz gminny (sekretarz), skarbnik (kasiyż, poborca podatków), przewodniczył radzie wiejskiej, był namiestnikiem urzędu policyjnego, przewodniczącym sądu wiejskiego (w każdej wsi było więzienie – hereszt, kazamaty), odpowiadał za sprawy szkolne (wymuszanie grzywnami obowiązku szkolnego) i wiele innych. Wszystkie te obowiązki wypełniał poza właściwym zajęciem prywatnym (w Bojszowach wójtowie przeważnie byli rolnikami), we własnym domu, za skąpą

opłatą. Nic więc dziwnego, że chętnych do tej funkcji nie było wielu. Wybijani w wyborach na sześć lat przyjmowali funkcję raczej jako wyraz szacunku i poważania w środowisku niż źródło dochodu.

Wybrany naczelnik musiał być zatwierdzony przez starostę w Pszczynie.

Nie wiadomo ile wynosiło roczne wynagrodzenie wójta bojszowskiego czy jedlińskiego, znany natomiast roczny płać wójta tyskiego z 1895 roku: 600 marek plus 1200 marek za czynności poborcy podatkowego.

Jakie podatki

Interesujące jest także, jakie ciężary ponosili mieszkańcy na rzecz gminy. Wysokość podatku zależała od wielkości gospodarstwa. Najwyższe świadczenia ponosili wolni siodłacy. Jeśli wyrazi się jego wartością 1, to siodlak poddany płać ½, wolny zagrodnik 1/3, zagrodnik poddany 1/8, chałupnik 1/10, chałupnik bezrolny 1/24. Nie był uregulowany problem podatków od komorników bez ziemi, górników, hutników, robotników a także urzędników w nadzorze w przemyśle. Nie mieli roli, więc nie musieli płać podatków, ale też byli pozbawieni prawa decydowania o różnych sprawach gminy np. budowa dróg, mostów, uczenie dzieci w wiejskiej szkole. Problem ten pod koniec XIX wieku doczekał się rozwiązania. Podatki oraz świadczenia na rzecz gminy (szarwarki, nocne wachy, podwoły) objęły wszystkich mieszkańców.

Kto był przewodniczącym samorządu w poszczególnych wsiach naszej gminy w XX wieku i jaki był zakres działania opisałem w książce „Bojszowy XX wieku”.

Zachęcam obecnego wójta Bojszów, aby w następnym numerze „Naszej Rodni” wylczył teraźniejsze zadania samorządu: zadania własne, wspólne i zleczone. Pozwoli to naszym Czytelnikom nie tylko lepiej zrozumieć historię i rozwój bojszowskiej samorządności na przestrzeni dziejów, ale i ocenić odpowiedzialność oraz ogromne brzemie władzy wójta dziś.

Alojzy Lysko

Biblioteczne konkursy na rocznicę

Z okazji 200 rocznicy urodzin Fryderyka Chopina Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach przygotowała szereg imprez. Uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjum zaprasza do udziału w konkursie plastycznym pod hasłem: Fryderyk Chopin w Żelazowej Woli. Natomiast dla uczniów szkół podstawowych organizuje konkurs o życiu i twórczości Fryderyka Chopina.

Uczestnicy konkursu dla gimnazjalistów przygotowują do 11 października

prace plastyczne wykonane przy pomocy dowolnej techniki. Inspiracją do ich stworzenia są wiersze W. Chotomskiej „W Żelazowej Woli” lub J. Zajączkowskiego „Zaczarowany fortepian”.

Również uczestnicy konkursu ze szkół podstawowych (przewidziano dwie kategorie - kl. I – II i kl. III – IV) przygotowują prace plastyczne na temat F. Chopina.

Natomiast dla uczniów klas V i VI przygotowano konkurs wiedzy o życiu i twórczości Fryderyka Chopina. Etap

pierwszy odbędzie się drogą wewnętrzną eliminacji, podczas których nauczyciel wyłoni 3 osoby. Wybrane osoby przejdą do finału jako jedna drużyna – reprezentacja szkoły.

Etap drugi i jednocześnie finał konkursu odbędzie się 21 października w Gminnej Bibliotece Publicznej. Tego dnia również odbędzie się wręczenie nagród dla wszystkich uczestników konkursów. Dla każdego uczestnika finału przewidziano nagrodę książkową. ip

Historia rodzinna

„Ginące opowieści minionych generacji (skierowane) do przyszłych pokoleń, by nie zapomniały o własnym pochodzeniu, śląskich korzeniach” – taki cel wyczytamy ze wstępu do książki Grzegorza Sztolera pt. „Dom trzech pokoleń”.

Została starannie wydana, z kolorową lakierowaną okładką, pergaminowymi stronami na których opisano zdjęcia, licznymi ilustracjami oraz płytą DVD (to już powoli staje się standardem w niektórych publikacjach). Z przyjemnością bierze się ją do ręki. Z tym większą czyta, że autorem jest fachowiec – historyk z doktoratem, dziennikarz i miłośnik ziemi rodzinnej. Tu odtwarza historię swego rodu.

Mógłby ktoś powiedzieć, że to historia jednego domu i zgodnie z tytułem „tylko” trzech pokoleń. Gdzież jej zatem do barwnych dziejów szlacheckich rodów sięga-



jących rycerskich czasów średniowiecza. Ktoś inny doda: W tej rodzinie odbijają się śląskie losy końca XIX i całego XX wieku

– podobne, ale i niepodobne do innych.

Dziadek buduje stodołę, a następnie pomaga wznosić w swojej wsi neogotycki kościół, który zastąpił stary – drewniany. Potem idzie na wojnę - I światową. Jego dzieci dorastają w okresie międzywojennym i już świadomie przeżywają tę drugą. Syn walczy najpierw w wehrmachcie, a potem przechodzi na aliancką stronę.

Nadchodzi rok 1945, a z nim Marsz Śmierci oświęcimskich więźniów gnanych na zachód. Z kolumny odrywają się 3 postacie i szukają schronienia w pobliskiej wsi. Trafiają do domu Godzków, gdzie doczekują „wyzwolenia”. Dziadkowie otrzymują potem medal Sprawiedliwych wśród narodów świata za ratowanie Żydów.

Najwięcej w książce i na płycie DVD jest rozmów z córką Godzków – Jadwigą Lazar. To od niej, urodzonej w 1923 r.,

najstarszej z rodu, autor próbuje wydobyć najdawniejsze szczegóły z rodzinnej prehistorii, odtworzyć drobiazgi – kto sadił jabłonie, a kto wino. By dojść do rzeczy istotnych – kto z kim się ożenił, założył rodzinę, kto i kiedy postawił dom. A w nim przeciecz „bywało kilkadziesiąt osób, z własnymi losami, opowieściami, historiami.” Ta rekonstrukcja przypomina cierpliwe układanie mozaiki z kawałków kolorowych szkielec. Zniszczył ją czas i zatarł się rysunek, że nie wiadomo już, co miała przedstawiać. To był już ostatnim momentem na tę rekonstrukcję. Rok temu babcia Jadwiga zmarła i paradoksalnie – mogła narodzić się książka. Ostatni okładkowe zdjęcie – orszak pogrzebowy wyruszający spod domu zamyka tę historię – „zwykłych, bogobojnych Ślązaków”. Warto do niej zajrzeć. zz

Spotkanie po dwudziestu latach



Na zdjęciu od lewej siedzą (nazwiska panieńskie absolwentek): Sylwia Czarnynoga, Sonia Raszka, Gabriela Wróbel, Irena Weszka, Lidia Staśko, Maria Siedlaczek, Celina Niesyto, Bogusława Stalmach, Danuta Mandla, Michał Wunsch, Irena Zlezarczyk. Od prawej stoją w pierwszym rzędzie: Anna Moćko, Alina Tomanek, Artur Weszka, Gabriela Żołna, Ryszard Radwański, Agnieszka Piekorz, Anna Ziomek, Michał Wróbel, Małgorzata Bochniak, Adam Jaskólski, Anna Chądzyńska, Beata Ścierańska, Katarzyna Noras, Ilona Danielczyk. Od lewej stoją w drugim rzędzie: Gabriela Czarnynoga, Jacek Wójcik, Katarzyna Mrzyk, Zbigniew Noras, Leszek Kabot, Mariusz Stalmach, Tadeusz Makosz, Tomasz Sępioł, Marcin Kanik, Krzysztof Nalepa, Mirosław Frank. Na górze stoją od prawej: Jacek Laby, Piotr Uszok, Janusz Jasiński, Piotr Biolik, Marek Drozdek, Grzegorz Ficek.

18 września w sali remizy OSP w Bojszowach spotkali się absolwenci miejscowej szkoły podstawowej, którzy ukończyli ją 20 lat temu. Spotkanie rozpoczęło się od przejścia na cmentarz, gdzie zapalono znicze na

grobach kolegów, którzy już odeszli.

A na sali powitaniem, rozmowom i śmiechem nie było końca. Na uroczystość przyjęły zaproszenie wszystkie wychowawczynie: z klas młodszych – Irena Weszka i Danuta Mandla, z

klas starszych: Lidia Staśko i Maria Siedlaczek. Pamiątkowe zdjęcie wykonał fotograf Józef Fuchs. Tańce i zabawa trwała do białego rana. Następne spotkanie uczestnicy zaplanowali za pięć lat.

Koleżanki i koledzy dziękują za doprowadzenie do zorganizowania imprezy, tym którzy się do tego przyczynili, czyli czyli Tadeuszowi Makoszewi i Ryszardowi Radwańskiemu. azk

Koncert organowy

6. koncert tegorocznej Jesieni Organowej odbędzie się 17 października (niedziela) o godz. 18.00 w bojszowskim kościele Narodzenia Św. Jana Chrzciciela. Wystąpi Akademicki Chór Politechniki Gliwickiej pod kierunkiem mieszkanka naszej gminy Tomasza Giedwiłły, a na organach zagra Stanisław Pielczyk.

W programie znajdują się utwory żyjącego w XVI wieku polskiego kom-

pozytora Mikołaja Gomółki oraz m.in. Siergieja Rachmaninowa, Césara Francka czy Jozefa Gabriela Rheinbergera – utwór Stabat Mater.

Koncerty w październiku co tydzień odbywają się w kościołach naszego powiatu. 3 bm w Hołdunowie, 10 w Lędzinach (na Klimoncie), 24 w Imielinie i finałowy 31 w Bieruniu Starym, gdzie po raz pierwszy zabrzmiały nowe organy. zz

„Bojszowska Jesień Muzyczna”

10 października (niedziela) godz. 16:00

Kościół p.w. Jana Chrzciciela w Bojszowach

Wykonawcy:

Zespół Kameralny „Bojszowy”

Sylwester Targosz-Szalonek - tenor

W programie:

Johann Sebastian Bach - Aria na strunie G, Cesar Frank - Panis Angelicus, Johann Pachelbel - Canon, Anton Rubinstein - Melody Franz Schubert - Ave Maria, Edward Elgar - Salut d'amour Pietro Mascagni - Intermezzo, Ennio Morricone - Misja

Pierwsza bojszowianka



Anna Borys z Bojszów (na zdjęciu) właśnie rozpoczyna studia na Wydziale Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, gdzie będzie poznawać tajniki realizacji filmów. Zdała bowiem na kierunek Organizacja Produkcji Filmowej i Telewizyjnej – elitarne studia prowadzone tylko przez dwie uczelnie filmowe w kraju – w Łodzi i właśnie w Katowicach.

Aby dostać się na katowicki wydział nie wystarczyło, tak jak w przypadku większości kierunków, uzyskanie wysokich wyników na maturze. Właściwą eliminację stanowił

ustny egzamin zdawany przed uczelnianą komisją.

Zaczęło się w gimnazjum

Ania filmem zainteresowała się już w bojszowskim gimnazjum, gdzie brała udział w spotkaniach koła filmowego. - Nauczycielka z wielką pasją próbowała zainteresować nas historią kina, ale także jego współczesnym, nawet egzotycznym obliczem - opowiada.

Nawet zajęcia na inny temat okazywały się być w końcu związane z filmem. - Gdy odbywałyśmy „historyczną podróż po Wielkiej Brytanii” zachwycałyśmy się najpierw

filmem „Zakochany Szekspir”, a później ekranizacjami powieści Jane Austin. I to z nich czerpałyśmy inspirację do układów tanecznych, wystaw, pokazu mody.

Kolejny gimnazjalny projekt dotyczył kultury Indii i wiązał się również z filmem, gdyż był wynikiem zainteresowania Bollywoodem – czyli indyjską wytwórnią filmową, wzorowaną na amerykańskim Hollywood.

Klub Filmowca

Jeszcze jako gimnazjalistka przed 4 laty wzięła udział w projekcie „Klub Filmowca”, który przygotowało bieruńskie Liceum Ogólnokształcące.

- Odkryłam wówczas – opowiada dziś – że kino, czy w tym wypadku raczej telewizję, można także tworzyć i że przynosi to ogromną satysfakcję. Wtedy jednak byłam przekonana, że zostanę dziennikarką.

Po skończeniu gimnazjum bojszowska pasjonatka filmu podjęła naukę w LO w Bieruniu. Tam dała się poznać jako osoba bardzo chętnie angażująca się w różne akcje. Jedną z nich był kolejny filmowy projekt przygotowany przez działające przy Liceum Stowarzyszenie Młodzi Aktywni. „Pozytywnie z@plątani”. Przez półtora roku młodzieży uczyli się różnych medialnych dziedzin: radia, filmu, dziennikarstwa, fotografii, internetu... Ania zapisała się oczywiście do grupy filmowej.

To było kolejne doświadczenie pozwalające bliżej poznać tajniki warsztatu telewizyjno-kinowego.

Udział w projektach tak dziś ocenia: - Była to szansa kontynuowania zainteresowania filmem, które pojawiło się już przy Klubie Filmowca. A możliwość pracy z profesjonalistami okazała się bezcenna. Dzięki Klubowi Filmowca i „Pozytywnie zaplątanym” przekonałam się, że to zainteresowanie nie mija i chciałabym je kontynuować zawodowo.

Przed egzaminem

Aby dobrze przygotować się do egzaminu bojszowianka przede wszystkim poświęcała czas na uporządkowanie wiedzy z zakresu historii filmu i mediów, ale także podstaw produkcji filmowej, bo tych dziedzin dotyczyły najczęściej pytania egzaminacyjne. - Egzamin był rozmową, w czasie której pytało mnie o doświadczenia, oczekiwania związane ze studiami, zawodem, a następnie losowałam pytania. Jedno dotyczyło polskich i światowych festiwali filmowych, drugie historii kina polskiego - twórczości Andrzeja Munka. Ostatnie wybitnych (moim zdaniem) współczesnych światowych reżyserów. Egzaminatorzy oceniali także kandydata pod względem odporności na stres, czasami trudno przewidzieć, co zwróci ich uwagę – relacjonuje.

W czasie studiów przez pierwsze trzy lata poznawać będzie tajniki produkcji filmowej, dzięki przedmiotom z zakresu ekonomii i zarządzania, także prawa, przede wszystkim autorskiego i pracy. Będą także przedmioty dotyczące historii filmu, teatru oraz związane z mediami, głównie telewizją.

Skąd film?

Dlaczego wybrała film? - W filmie interesują mnie niezliczone możliwości poznawcze, ale także artyzm, który można osiągnąć dzięki przemyślanym zdjęciom, muzyce, montażowi. W końcu to co zachwycało pierwszych twórców kina, czyli możliwość uchwycenia chwili, emocji. W pracy filmowca podoba mi się możliwość docierania do ludzi, miejsc i wydarzeń, które nie są dostępne bez przepustki i pretekstu w formie kamery – wyznaje. Mam nadzieję, że studia spełnią moje oczekiwania i rzeczywiście okażą się początkiem drogi zawodowej.

Sprawdzę w praktyce, która z produkcyjnych ról odpowiada mi najbardziej. W teorii praca osób związanych z tzw. organizacją planu w terenie wydaje mi się najciekawsza. Ale jest jeszcze wiele fascynujących możliwości, kto wie, jedna z nich może czekać na mnie. Na razie wciąż boję się zapeszać.

Pierwszej bojszowiance, która podjęła studia filmowe, życzymy realizacji tych zamierzeń. zz

Biblioteka w Międzyrzeczu

Gminna Biblioteka Publiczna zaprasza mieszkańców do korzystania z Punktu Bibliotecznego w Międzyrzeczu. Swoją księgozbiór udostępnia w każdy piątek od godz. 12.00 do godz. 15.00.

Dobra informacja

Jak samorządy wywiązują się z obowiązku informowania mieszkańców o pracy urzędu gminy – po raz kolejny raport na ten temat przygotowała katowicka organizacja pozarządowa o nazwie Stowarzyszenie Bona Fides. Stowarzyszenie przejrzało Biuletyny Informacji Publicznej 167 urzędów gmin województwa śląskiego i sporządziło ranking gmin, które najlepiej sobie radzą z informowaniem. Bojszowy znalazły się na 22 miejscu tego rankingu zdobywając 86 punktów na 100 możliwych. Przed dwoma laty było to miejsce 17. Lepsze z naszego powiatu były gminy

Imielin (13 miejsce) i Lędziny (19 miejsce). Jak zwykle nie popisał się Bieruń, znowu zajmując odległe 122 miejsce (poprzednio 115).

Bojszowy zostały wymienione jako przykład gminy z dobrą praktyką m.in. za sposób publikowania informacji o sytuacji finansowej. Jak piszą autorzy monitoring stron BIP prowadzony był pod kątem ich zawartości i zgodności z wymogami prawa, a także funkcjonalności i przejrzystości. Badanie odbyło się na początku tego roku (od lutego do kwietnia), a jego wyniki opublikowano na początku września. zz

Jedni dbają, drudzy niszczą

Mieszkańcy Jedliny doświadczeni skutkami powodzi postanowili sami zadbać o swe bezpieczeństwo. Dlatego 25 września wzmocnili odcinek obwałowania Gostyni pomiędzy mostem a byłym zbiornikiem wód słonych. przy pomocy folii i worków z piaskiem. Przy okazji wykonywania tych prac ze zdziwieniem, ale też i oburzeniem stwierdzili, że skradziono z wału spory kawał folii, wykrajając go z większej całości. Zgodnie wszyscy oświadczyli, że „popapraniec nic gorszego uczynić nie mógł”. Tak to niestety jest, że jedni troszczą się o bezpieczeństwo, a drudzy bezkarnie robią coś zupełnie odwrotnego. rh

**GABINET
KARDIOLOGICZNY**
Choroby serca i tarczycy - EKG
dr n. med. Janina Skrzypek-Wańha
Z III KLINIKI KARDIOLOGII W KATOWICACH-OCHOJCU
Przyjmuje:
poniedziałek od godz. 15:00
tel. 601-087-879
Bojszowy - Ośrodek Zdrowia
ul. św. Jana 41

Poranek na sportowo



Zapalenie znicza olimpijskiego: (od lewej) Mateusz Lukasek z Międzyrzecza, Mateusz Kubica i Karol Stalmach z Bojszów.

Od kilku lat w Szkole Podstawowej im. J. Kassolika w Międzyrzeczu wychowawczynie młodszych klas organizują imprezę integracyjną o nazwie „Poranek Szkolny”. Tegoroczny odbył się 23 wrześ-

nia i przybrał formę olimpiady sportowej. Jej rozpoczęcie wzorowane było na olimpijskim ceremoniale – sztafecie z ogniem olimpijskim, zapaleniem znicza i odśpiewaniem hymnu. Zmagania sportowe rozgrywały się

na nowym boisku wielofunkcyjnym, które powstało podczas tegorocznych wakacji w miejscu starego boiska szkolnego.

Gości – bojszowskich trzecioklasistów wraz z opiekunami – przywitała dyrektor szkoły Małgorzata Wolny, która dokonała też otwarcia olimpiady, a także udekorowała zwycięzców pamiątkowymi medalami. Konkurencje, w których brali udział młodzi sportowcy, to m.in.: rzut piłeczką palantową, rzut do celu, rzut piłką lekarską, bieg krótki, kozłowanie piłką, skoki przez skakankę i na koniec bieg długi.

Po zawodach sportowych odbył się piknik przy ognisku, podczas którego dzieci zjadły z apetytem pyszne kielbaski.

Organizatorki pragną podziękować sponsorom: Wiesławowi Czarnynodze, Henrykowi Kostyrze, Bankowi Spółdzielczemu w Tychach, a także wszystkim osobom, które pomogły zorganizować imprezę, w tym Andrzejowi Wyrobie, nauczycielowi wychowania fizycznego.

bg, azk

Wędkowanie w Jedlinie

Z powodu niesprzyjającej pogody i powodzi dopiero w końcu września rozegrano zawody wędkarskie z okazji Dnia Dziecka. Na jedlińskim łowisku na starorzezu Wisły dzieci rywalizowały w trzech kategoriach wiekowych. W pierwszej (1 – 6 lat) zwycięzcą został Paweł Stolecki, gromadząc 560 punktów. Drugie miejsce wywalczył Szymon Banach, z dorobkiem 200 pkt., a trzecie Nadia Kłyk, której komisja sędziowska naliczyła 180 pkt.

W grupie starszej (7 – 12 lat) kolejność była następująca: Kamil Wilczok – 2.400 punktów przed Tomaszem Gelerem – 2.000 punktów i Dawidem Kasperczykiem – 1.980 punktów.

W trzeciej (od 13. roku życia) pierwszej trójka to Łukasz Raszka – 2.400 punktów; Filip Golda – 1.820 oraz Michał Kucz – 790 punktów. Zwycięzcy wybierali jako nagrody sprzęt sportowy.

Również 25 września po południu rozegrane zostały spławikowe zawody wędkarskie „O złotą rybkę jesieni” dla członków bojszowskiego Koła PZW. Spośród 30 uczestników najlepszym wynikiem mógł się poszczycić Grzegorz Kasperczyk – 2.910 punktów, który wyprzedził Janusza Chroboka (2.380) oraz Eugeniusza Szostka (2.000). Tu również nagrodami był sprzęt sportowy i wędkarski. rh

Jak kotlet pod młotem pneumatycznym

Na początku trzeciej dekady września w związku z zaplanowanym remontem mostów w ciągu drogi z Pszczyny do Bierunia wprowadzono objazdy, dzieląc pojazdy ze względu na całkowity ciężar. Te do 3,5 tony mogą korzystać z drogi prowadzącej od południa z gminy Miedźna w kierunku Bierunia Nowego i Tychów.

Po tej niezwykle wąskiej i krętej drodze, zwłaszcza na odcinku Wola – Jedlina, oprócz sa-

mochodów osobowo – dostawczych i autobusów, pojawiają się dosyć często TIR-y. A przecież mają te pojazdy wyznaczone objazdy, jednakże nie do wszystkich kierujących to oznakowanie jest jasne i czytelne. Ruch tak ciężkich pojazdów nasila się, bowiem rozpoczął się okres zapatrywania w opał na zimę.

Na skutki niszczyielskiej działalności kolosów drogowych nie przyjdzie długo czekać, za to przyjdzie długo

czekać na naprawę zniszczonej drogi. Już teraz zauważono jej rozwarstwianie się. Natomiast odcinek od Jedliny do Bojszów zostanie przez te pojazdy rozbity, jak kotlet pod młotem pneumatycznym. Już teraz wskazują tam dziury w nawierzchni i to tak głębokie, że łatwo na nich zniszczyć oponę i felgę.

Może zatem ktoś odpowiedzialny zainteresuje się problemem, bo doprawdy jeśli nie, to dni tej drogi są policzone! rh

Zaczarowane boiska?

Naprzd Rydułtowy - GTS Bojszowy 5 - 1

Pięć zwycięstw w Bojszowach i 4 porażki na wyjeździe - taki jest bilans GTS-u po 9 spotkaniach. Daje on drużynie na koniec września 8. czyli środkowe miejsce w tabeli IV ligi. Czyżby obce boiska były zaczarowane?

Brak Łukasza Pyrlika i Wojtki Myszora i rozsypanie się lewej strony formacji GTS-u, a dodatkowo absencja Marcina Berezy w obronie były nie do załatania i 25 września już w drugiej minucie gry z Rydułtowanami nasz zespół przegrywał 1-0. Mimo że bojszowianie próbowali atakować, to co chwilę nadziewali się na groźne kontry gospodarzy.

Po jednej z nich w 22 minucie stracili drugą bramkę. Dodatkowo gdzieś wyparowała gra GTS-u, jaką pokazali nasi zawodnicy w ofensywie w ostatnim spotkaniu i praktycznie nie zagroziliśmy bramce strzeżonej przez golkipera rywala. Trudno zagrożeniem nazwać strzały Łukasza Weseckiego z 16 metrów. Z pierwszym pewnie poradził sobie bramkarz, a drugi był niecelny.

Mocno zmobilizowani piłkarze Marcina Berezy na początku drugiej połowy próbowali szybko zdobyć kontaktową bramkę, jednak po strzale Buturli z rzutu wolnego bramkarz gospodarzy sparował piłkę na rzut różny, a pozostałe nasze akcje przypominały bicie głową w mur. Dodatkowo w 53 minucie po kontrze i błędzie naszej obrony napastnik gospodarzy znalazł się w sytuacji sam na sam z Oleksym i podwyższył prowadzenie beniaminka na 3-0.

Zrezygnowani piłkarze GTS-u próbowali jednak dalej atakować, lecz w dalszym ciągu obraz gry nie ulegał zmianie, a gospodarze niczym wytrawny bokser

wyprowadzali groźne kontry. W 77 minucie w polu karnym obrona gospodarzy zablokowała strzał Mateusza Wróbla, piłkę na środku boiska przejął Tomek Sieniawski, jednak źle zagrał do prawej strony i po jej przejęciu gospodarze znów przeprowadzając szybką kontrę podwyższyli na 4-0, dobijając nasz zespół.

Osiem minut później dążący do zdobycia choćby honorowego trafienia goście w końcu dopięli swego. Aktywny w całym spotkaniu Mateusz Wróbel po ograniu obrońcy rydułtowan został przez niego sfaulowany w polu karnym i arbiter spotkania wskazał na „wapno”. Sam poszkodowany wziął sprawy w swoje ręce i zdobył honorowe trafienie dla GTS-u (a swoje piąte w sezonie).

Chwilę później w środku boiska miała miejsce bardzo kontrowersyjna sytuacja, w której zdaniem sędziego Michał Pyrlik umyślnie uderzył łokciem rywala w twarz, za co otrzymał czerwony kartonik. Co ciekawe, gdy zawodnik gospodarzy leżący na murawie po tym starciu zobaczył w ręce sędziego czerwoną kartkę, momentalnie się podniósł i uśmiechnął... Protestujący piłkarze bojszowcy dostali jeszcze od arbitra trzy żółte kartoniki oraz w 93 minucie piątego gola po strzale zza linii 16 metrów.

Z pewnością porażka GTS-u jest zbyt wysoka, jednak po raz kolejny potwierdził się fakt, że bojszowianie są jak na razie zespołem własnego boiska. Być może w kolejnych spotkaniach przyjdą zwycięstwa na obcym terenie... Za porażkę pozostaje jedynie przeprosić sporą liczbę kibiców, która mimo tragicznego dojazdu do Rydułtów pojechała zobaczyć w akcji naszych piłkarzy i musiała wracać do domu w minorowych nastrojach. lu

Tak padła jedna z 3 bramek w zwycięskim meczu z Czechowicami, który rozegrany został w Bojszowach.



Album rodzinny



Karol Stanowski z Międzyrzecza urodził się 14 września. Mierzył 52 cm i ważył 3120 gramów. Jego rodzicami są Magdalena, która pracuje w Telekomunikacji Polskiej i Szymon zatrudniony w prywatnej firmie w Łące. Z narodzin braciszka cieszy się również 4-letni Paweł.

W starej fotografii

Przedwojenny wójt

Przedwojenny wójt Bojszów Dolnych i Jedliny Józef Stachoń urodził się 15 kwietnia 1883 r. w Lędzinach jako syn Mateusza i Katarzyny z d. Noga. W młodości był górnikiem, taki też zawód odnotowano w bojszowskich aktach gminnych, gdy zmarł 25 listopada 1976 r.

Okolo roku 1910 poślubił Agnieszkę Kontny (ur. 6. 01. 1888 r.) ze Świerczyńca. Z jej ślubnego wiana i zarobionych w kopalni pieniędzy młodzi Stachoniowie kupili upadłe gospodarstwo niejakiego Szczeciny, które znajdowało się w centrum Bojszów przy drodze wiejskiej (przed wojną ul. Wiejska, po wojnie ul. Wolności 3, dziś Gaikowa). Wychowali siedmioro dzieci: Alojzego, Pawła, Adolfa, Franciszka, Bernarda, Martę i Marię.

Rozpoczęli od rolnictwa, jednak w wyborach samorządowych w 1922 r. Józef został wybrany wójtem Jedliny (należa-



ły do niej Bojszowy Dolne). Po wielkim kryzysie (1928 – 1932) Bojszowy zaczęły się dynamicznie rozwijać. Widać to było po budownictwie. Jak grzyby po deszczu rosły liczne, okazałe murowane domy. Dom wzniesli również Stachoniowie, uruchamiając jednocześnie mleczarnię. Gospodarstwo zakwitło. Zakupiono samochód ciężarowy i osobowy (pierwszy w Bojszowach). Ale nie zaniedbano także gospodarki. Zakupiono różne maszyny rolnicze - m.in. młockarnię, która służyła ludziom aż do lat 70.

Dużo czasu wójt Stachoń poświęcał wspólnocie gminnej. Podejmował liczne inicjatywy, głównie budowę dróg, chodników, oświetlenia oraz melioracji. Stachonia do dziś widać na wszystkich oficjalnych fotografiach z tego okresu. Postawny, zawsze nienagannie ubrany. Kto go znał, wie, że niewiele mówił, ale dużo dla ludzi robił. Jest godny szerszej biografii i wraz z innymi wójtami - upamiętnienia tablicą, która powinna zawisnąć w nowym budynku urzędu gminnego. Alojzy Lysko

Filmowe opowieści Józefa Kłyka (10)

Śmiertelny Full

W roku 1977 zabieramy się do kręcenia następnego westernu pt. „Śmiertelny Full”. Nazwa ta pochodzi od układu kart w pokerze – trzy asy, dwie ósemki. Szeryf Wild Bill Hickok prawdziwa postać z Dzikiego Zachodu, dostał dwie kule w plecy, mając taki układ kart w ręce. Strzelał notoryczny bandyta Jack McCall. Świadkiem tego jest śląski emigrant, który dotarł aż do Deadwood w poszukiwaniu morderców swojej rodziny.

Podczas kręcenia tej sceny w młynie u Borkowego w Jedlinie (tam mieliśmy saloon od czasu, gdy młyn od Piecha przeniesiono do skansenu w Pszczynie) ja grałem Ślązaka i wchodząc do saloonu miałem zamówić „whisky”, ale herbatę wypili aktorzy, która miała imitować whisky. Mieli jednak jarzębiak, no i chcąc nie chcąc musiałem do filmu pić prawdziwą wódkę. Kamera szła, więc wypilem szklanek, aż mi „zakopciło”. To sprawiło, że przy zmianie taśmy włożyłem już naświetloną i teraz filmując zrobiłem podwójne naświetlenie. A wyszło z tego tak: do saloonu wchodzi McCall (Ryszard Iwan), wyjmując list gończy i rozgląda się. W tym samym czasie pojawia się postać Hickoka (Józef Czarnynoga) na tle swego prześladowcy i teraz już cały czas jest podwójny obraz grającego w pokera szeryfa i zachodzącego go od tyłu bandyty, kiedy padają strzały i Hickok leży obraz wraca do jednego naświetlenia. Taki efekt uzyskuje się w laboratorium filmowym, a my go zrobiliśmy przez przypadek dzięki whisky.

Film opowiada o spokojnym życiu Ślązaka na Dzikim Zachodzie. Na ścieżkę bezprawia wchodzi dopiero po zabiciu przez bandę syna i żony. Spotyka też drugą legendę - Buffalo Billa, który poluje na bizony (nasze żubry) i po różnych przygodach w saloonie rozpoznaje korale swojej żony, które trzyma grający w pokera McCall - zabójca Hickoka. Dochodzi do pojedynku, z którego wychodzi cało Ślązak, jednak to nie koniec, bo ucieka jeden z bandytów i

chowa się za pianino, które było na dworze przed saloonem. Grał na nim pianista Alojzy Krawczyk. Ślązak rzuca laskę dynamitu i wraz z pianinem ginie bandyta. Oczywiście pianista zdążył uciec.

Przed kręceniem tej sceny śniło mi się, że już mam gotowe pianino do wysadzenia i przyjeżdża milicja. Obudziłem się mokry. Podczas kręcenia zapomniałem o tym i kiedy mam wszystko gotowe... przyjeżdża milicja - Marian Adamus z kolegami. Wszyscy milicjanci chcieli widzieć, jak kręcimy film. No i widzieli, ale nikomu nie powiedzieli, tylko po wybuchu dzieci pobiegły wołając, że pod lasem rozbił się odrzutowiec, bo struny pianina jeszcze grały.

W filmie wystąpili: Józef Kłyk, Bolesław Lysko, Józef Czarnynoga, Ryszard Iwan, Leokadia Kłyk Dariusz Uszok, Walery Czyrwik, Jerzy Morkisz, Jan Stachoń, Henryk Worona, Tomasz Rogalski, Alojzy Krawczyk, Stanisław Kucz, Jerzy Samek, Jerzy Baron, Tomasz Broncel, Karol Rogalski, Augustyn Rogalski, Grzegorz Hachuła.

Sceny realizowane były na placu Tomka Rogalskiego, u Żołny i Ryszki na Jajostach, na Młyńszczoku, gdzie potem była Solanka, pod Korzyńcem oraz na jedlińskich polach, które budująca się kopalnia „Czczott” zmieniła w piaszczystą prerię. Operatorem był Jan Makosz. Realizacja tego filmu trwała do 1979 roku - prawie dwa lata, bo robiliśmy coraz dłuższe filmy, a pogoda też nam płatała figle. Zdarzyło się, że z powodu deszczu piaszczysta preria na jedlińskich polach zamieniła się w jezioro i trzeba było czekać aż wyschnie.

Pokaz filmu odbył się w Bojszowach i Pszczynie. Studenci z uniwersytetu warszawskiego mieli zimowisko w Pszczynie i obejrżeli mój film, oczywiście najwięcej pytań było o sceny podwójnie naświetlone i sposób ich wykonania. Kiedy powiedziałem im prawdę, byli zaskoczeni, bo coś takiego powstaje tylko w wytwórni filmowej.



JUBILACI

We październiku jubileuszowe urodziny obchodzą:

85 lat

Jadwiga Piekorz - Świerczyniec

80 lat

Józef Parysz - Świerczyniec
Anastazja Niesyto - Bojszowy Nowe

Stanisław Lysko - Bojszowy
Gertruda Bazan - Jedlina
Marta Kukawska - Bojszowy

75 lat

Stefan Biedroń - Bojszowy
Antoni Krzemień - Bojszowy
Stanisław Hachuła - Bojszowy